

INFORMATOR
MUZEUM
W GRUDZIĄDZU

Rok XIV, nr 3—4 (97—98) lipiec—grudzień 1973



Opracowanie redakcyjne: Bożena Sikorska-Nowacka

Winiety: Krzysztof Cander

Zdjęcia: Piotr Bilski, Czesław Jarmuż, Jerzy Łazarski, Andrzej Wardyn

Rysunki: Józef Daniel

❖ Klisze: Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Bydgoszczy

Muzeum w Grudziądzu jest otwarte: we wtorki i piątki w godz. 10—18, w środy, czwartki i soboty w godz. 10—15, w niedziele i święta w godz. 10—14. W poniedziałki i dni poświęczone Muzeum jest zamknięte. We wtorki wstęp bezpłatny, w pozostałe dni opłata wynosi: normalna — 4 zł, ulgowa — 2 zł, a dla młodzieży szkolnej i wojska w grupach powyżej 10 osób — 1 zł od osoby.

W·Y·S·T·A·W·Y S·T·A·Ł·E

+ PRADZIEJE ZIEMI CHEŁMINSKIEJ
+ WCZESNOSREDNIOWIECZNE GRUCZ-
NO, pow. Świecie n. Wisłą
+ KULTURA MATERIALNA OKOLIC

GRUDZIĄDZA (w formie zmagazyno-
wanej)
+ GALERIA WSPÓŁCZESNEGO MALAR-
STWA POMORSKIEGO

W·Y·S·T·A·W·Y C·Z·A·S·O·W·E

KOPERNIK — KOSMOS. Ekspo-
zycja malarstwa ze zbiorów Muzeum
Okręgowego w Toruniu, zorganizowa-
wana z okazji Roku Kopernikow-
skiego, a stanowiąca część wielkiej
wystawy ogólnopolskiej, czynnej
uprzednio w Muzeum Okręgowym.
Wśród 40 wystawionych w gru-
dziądzkim Muzeum obrazów znajdo-
wały się prace m.in. następujących
autorów: T. Tarasina, H. Eysymonta,
K. Jarodzkiego, B. Steyer, J. Świ-
derskiego, A. Nowackiego. Ekspozy-
cja była czynna w okresie od 2
czerwca do 15 lipca br.

RZEŻBA PLENEROWA I KAME-
RALNA BRONISŁAWA CHROME-
GO. Wystawa indywidualna prac
współczesnego rzeźbiarza z Krakowa,
zorganizowana przy współpracy Biu-
ra Wystaw Artystycznych w Byd-
goszczy. Całość obejmowała kilka-
dziesiąt dzieł z zakresu rzeźby ple-
nerowej, kameralnej i medalierstwa
wykonanych w różnym materiale
(kamień, metal). Ekspozycja była do-
stępna w dniach od 21 lipca do 28
sierpnia br.

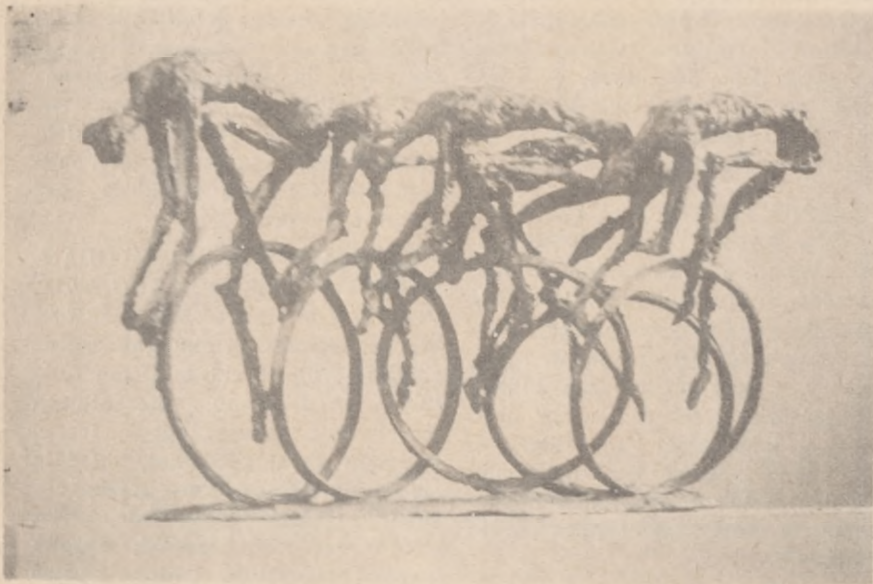
ŻOŁNIERZ POLSKI NA PRZE-
STRZENI WIEKÓW — POKAZ

MUNDURU, OPORZĄDZENIA, UZ-
BROJENIA. Wystawa ze zbiorów
własnych Muzeum, zorganizowana
z okazji XXX-lecia Ludowego Woj-
ska Polskiego i dostępna dla zwie-
dzających w okresie od 11 paździer-
nika do 30 listopada br. Składały się
na nią oryginały i kopie mundurów,
oporządzenia i uzbrojenia żołnierza
polskiego, ukazane w układzie chro-
nologicznym — od wojów Bolesława
Chrobrego do żołnierzy współczesne-
go wojska polskiego. Na uwagę za-
sługiwały kopie rzędów końskich,
kusze, miecze, oryginalne części opo-
rządzenia żołnierza polskiego z II
wojny światowej.

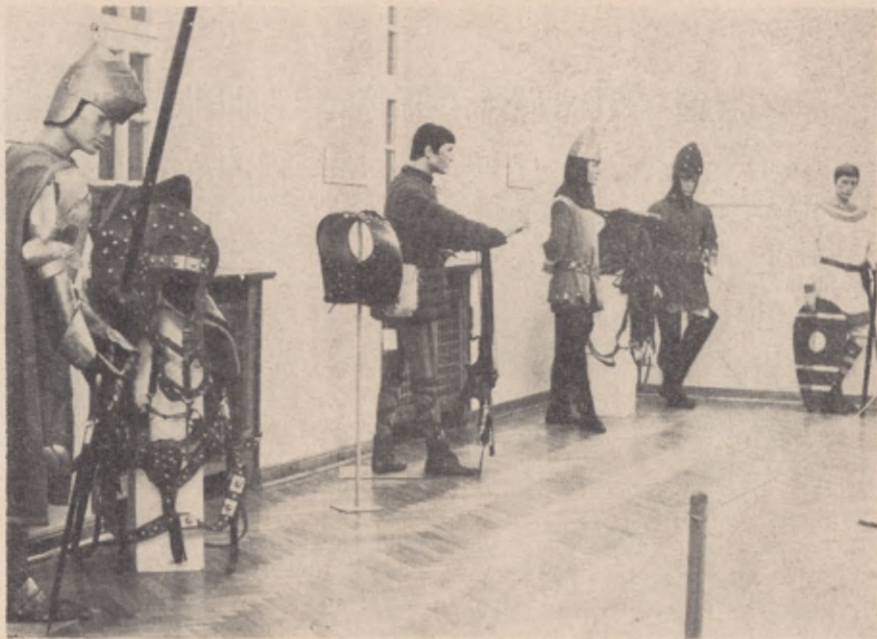
SZTUKA LUDOWA ZIEMI GDAŃ-
SKIEJ — KASZUBY, KOCIEWIE,
POWISŁE WARMIŃSKIE Z ŻUŁA-
WAMI. Ekspozycja etnograficzna ze
zbiorów Wojewódzkiego Domu Kul-
tury w Gdańsku, prezentująca
współczesną sztukę ludową trzech
regionów ziemi gdańskiej. Składają
się na nią meble ludowe, rzeźba, cę-
ramika, malarstwo na szkle, hafty,
strój obrzędowy, zabawki, wyroby
z rogu. Uroczystość otwarcia wysta-
wy odbyła się w dniu 30 paździer-
nika br.

WYSTAWY RUCHOME

- I. KLUB CECHU RZEMIOŁ RÓŻNYCH W GRUDZIĄDZU
1. Grafika Stanisława Borysowskiego — 6.VI.—2.XI.73 r.
 2. Grafika Leona Wyczółkowskiego — 24.XI.—31.XII.73 r.
- II. KLUB MIĘDZYAKŁADOWY ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO I CUKROWNICZEGO W GRUDZIĄDZU
1. Grafika Henryka Czamana — 16.V.—31.XII.73 r.
- III. KLUB POLIGRAFA W GRUDZIĄDZU
1. Grafika Leona Wyczółkowskiego — 8.VI.—24.X.73 r.
- IV. KLUB ŻOŁNIERZA PRZY ul. JAGIELLONCZYKA W GRUDZIĄDZU
1. Malarstwo współczesne ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu — 13.IX.—22.XII.73 r.
 2. Grafika Stanisława Brzęczkowskiego — 22.—31.XII.73 r.
- V. SZKOŁA PODSTAWOWA NR 16 W GRUDZIĄDZU
1. Wojsko polskie w latach 1939—1973 — 5.X.—31.XII.73 r.
- VI. KLUB ŻOŁNIERZA PRZY ul. WARSZAWSKIEJ W GRUDZIĄDZU
1. Malarstwo rosyjskie w reprodukcji — 20.XI.—31.XII.73 r.



Bronisław Chromy — Kolarze (rzeźba w brązie); z wystawy rzeźby plenerowej i kameralnej B. Chromego w grudziądzkim Muzeum



Fragment wystawy „Żołnierz polski na przestrzeni wieków”

VII. GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI W GRUDZIĄDZU

1. Grafika Okręgu Bydgoskiego ZPAP — 29.XI.—31.XII.73 r.

VIII. SZKOŁA PODSTAWOWA W DUSOCINIE, pow. GRUDZIĄDZ

1. Malarstwo Aleksandra Gierymskiego w reprodukcji (kontynuacja) 1.VII.—31.XII.73 r.

IX. WIEŻA BRAMNA W ROGÓZNIE-ZAMKU, pow. GRUDZIĄDZ

1. Badania archeologiczne grudziądzkiego Muzeum w fotografii — 15.VI.—30.IX.73 r.

X. KLUB „RUCHU” W MARUSZY, pow. GRUDZIĄDZ

1. Pejzaże Iwana Szyszkina w reprodukcji — 14.XI.—31.XII.73 r.

XI. SZKOŁA PODSTAWOWA W LISNOWIE, pow. GRUDZIĄDZ

1. Fotogramy z badań archeologicznych na terenie powiatu grudziądzkiego — 1.X.—31.XII.73 r.

XII. KLUB SZPITALA WOJEWODZKIEGO CHOROBY UKŁADU NERWOWEGO W SWIECIU n. WISŁĄ

1. Garncarstwo we wczesnośredniowiecznym Swieciu n. Wisłą — 12.IX.—31.XII.73 r.

XIII. MUZEUM REGIONALNE W BRODNICY

1. Żołnierz polski na przestrzeni wieków — pokaz munduru, oporządzenia, uzbrojenia — 6.—31.XII.73 r.

UWAGI O PLECIONKARSTWIE OKOLIC GRUDZIĄDZA

Artykuł niniejszy posłużyć ma jako przyczynek materiałowy dotyczący plecionkarstwa w grudziądzkiem i wsiach przyległych przed drugą wojną światową. Zawiera także omówienia i uwagi o stanie plecionkarstwa powojennego oraz eksponatach znajdujących się w grudziądzkim Muzeum.

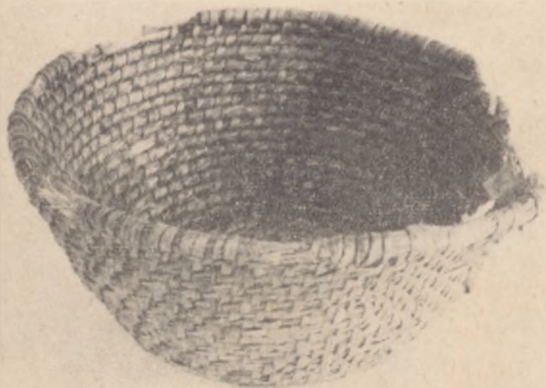
W wyniku prac terenowych, prowadzonych przez Dział Etnografii Muzeum w latach 1972/1973, uzyskano materiały, eksponaty plecionkarskie oraz szereg uwag dotyczących tej dziedziny przemysłu chałupniczego przed II wojną światową i współcześnie. Dane dotyczące koszykarstwa na tym terenie w początkach XX wieku i w okresie 20-lecia międzywojennego są raczej ubogie, fragmentaryczne, pozwalają jednak, po zweryfikowaniu, na wyciągnięcie szeregu wniosków i uogólnień.

Do czasów współczesnych dochowały się w znikomej liczbie zapisy dotyczące plecionkarzy i plecionkarstwa. Najbardziej cenne, chociaż ogólne uwagi znajdują się w pracy Władysława Łęgi „Ziemia Chełmińska”. W wyniku wojny wszelkiego rodzaju adnotacje Starostwa, Izby Rzemieślniczej, dotyczące koszykarstwa zostały zniszczone lub należy przypuszczać, że prawie nie istniały. Nieregularny, żywiołowy rozwój plecionkarstwa w różnych okresach przed wojną, dyktowany zapotrzebowaniem lub sytuacją ekonomiczną

człowieka pracy, bywał odnotowywany sporadycznie.

Pamiętający czasy 20-lecia międzywojennego twierdzą, że koszykarstwo w grudziądzkiem było jednak dość popularne. Świadczyło o tym zaopatrzenie rynku w te towary, a także liczba przedmiotów plecionych, pozostająca w każdym gospodarstwie. Na rynku dominowały wówczas przedmioty koszykarstwa zielonego, a także wyplatane z kornieni. Nie brakowało także przedmiotów produkowanych przez zawodowych koszykarzy z wikliny okorowanej, parzonej, ale te w większości pochodziły spoza Grudziądza.

Za słusnością tych stwierżeń przemawia położenie okolic Grudziądza, które sprzyjało rozwojowi tej dziedziny umiejętności chałupniczych, a także: istnienie dość bogatej bazy surowcowej, centralne położenie Grudziądza jako ostatecznego rynku zbytu, nadmiar siły roboczej na wsi i w mieście, duża liczba rybaków wiślanych i piaskarzy, którzy z reguły zajmowali się plecionkarstwem, Porośnięte stoki nadwiślańskie koło Grudziądza, szerokie rozlewiska wodne wyznaczone linią Wiśły, Osy, Gardęgi, Lutryny — ze strony północnej (Parski, Nowa Wieś, Mokre, Zakurzewo, Welcz, Owczarki, Rogóžno), a także od strony południowej (Rządź, Szynych i okoliczne wsie aż po Radzyn) obfitowały w materiał plecionkarski —



Tablica 1



„witki”. Natomiast lasy w części południowej powiatu (Piaski, Linaryczek, Biały Bór, Wałdowo i inne) oraz lesiste wzgórza okalające Basen Grudziądzki od wschodu i północy, a także lasy w północnej części (Nadleśnictwo Jamy) przysparzały surowca w postaci korzeni jałowca, świerku, sosny, kory i łyka. Szczególnie przydatne były krzewy leszczyny, jałowca, „rekiciny” do kabłąków i żeber koszykowych.

Nadmiar siły roboczej na tym terenie sprawiał, że plecionkarstwo stawało się między innymi zajęciem koniecznym, przysłówiową „deską ratunku” dla licznej grupy chłopo-robotników, pozostających często bez pracy (karłowate gospodarstwa, liche ziemie pod Grudziądzem), a także dla bezrobotnych z miasta w okresie kryzysu. Byli to koszykarze z „przymusu”, ale przyuczeni prezentowali niezłe wyroby.

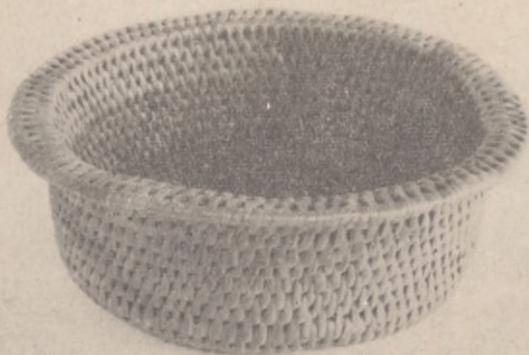
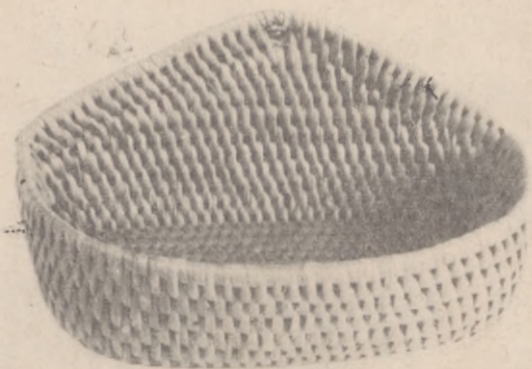
Część tej produkcji zakupywała wieś na miejscu od producentów, dla własnego użytku, np. kosze ziemniaczane, maty, wycieraczki, kosze duże „kipy”, opałki, beczki słomiane do przechowywania ziarna, ule itp.

Oczywiście na rynku grudziądzkim przed wojną proponowali swoje wyroby wyższej jakości — korowane — koszykarze zawodowi, szczególnie z Chełmna, powiatu kwidzińskiego, a także plecionkarze zza Wisły, od Sartowic po Nowe. Szczególnym uznaniem cieszyły się wyroby z Nowego, które obecnie też jest cenionym, obok Kwidzyna, ośrodkiem koszykar-

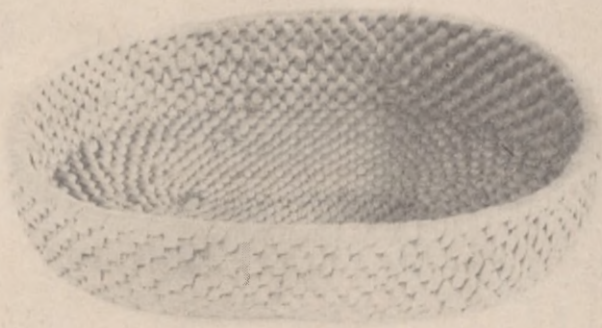
skim. Chełmno, a także Wiewiórki w powiecie grudziądzkim, były przed II wojną światową dość prężnymi ośrodkami koszykarskimi. Wypowiedzi informatorów z Rządza, Szynycha i okolicznych wsi świadczą, że prawie całą wiklinę pochodzącą z plantacji w Rządzu (koło „starej śluzy”) i z Szynycha wywożono wagonami z Mniszka pod Grudziądzem, a nadwyżki odstawiano do Wiewiórek, Chełmna i oczywiście Grudziądza.

Wspomniane plantacje zajmowała wiklina czerwona, bardzo giętka, posiadająca małą „duszę”. Plantowano tu także wiklinę „konopną” — konopiankę, ale bliższych danych nie udało się o niej uzyskać. Wiklina czerwona to najbardziej poszukiwany gatunek tzw. amerykanki¹⁾. Rozmówcy z Rządza i Łasina twierdzą, że była to odmiana amerykanki sprowadzanej z woj. poznańskiego. Informator z Łasina uzupełnia swoją wypowiedź, dotyczącą pochodzenia amerykanki, opowieścią o Polaku z woj. poznańskiego, który przywiózł zaplecioną w koszu surową wiklinę z Ameryki i ona właśnie dała początek polskiemu, a później europejskim plantacjom amerykanki (*Salix americana*). Ów Poznaniak sadząc pędy z pociętego kosza, powiększał w pierwszych latach swoją plantację, a później wyplatał meble białe z okorowanej amerykanki, uzupełniając wyplatanie parzoną wikliną, która po tym zabiegu uzyskuje kolor czerwony. W tym opowiadaniu jest sporo prawdy, ponieważ ten gatunek

¹⁾ Chodzi tu o zabarwienie liści wierzchołkowych, a nie pędu. Zabarwienie purpurowe pędu ma wiklina purpurowa (*salix purpurea*) lub krzyżówka, tzw. wiklina ruda (*salix rubra*). Inf. z Grudziądza.



Tablica II



wikliny sprowadzono do Trzciela (woj. poznańskie) w roku 1886 z Ameryki Północnej.

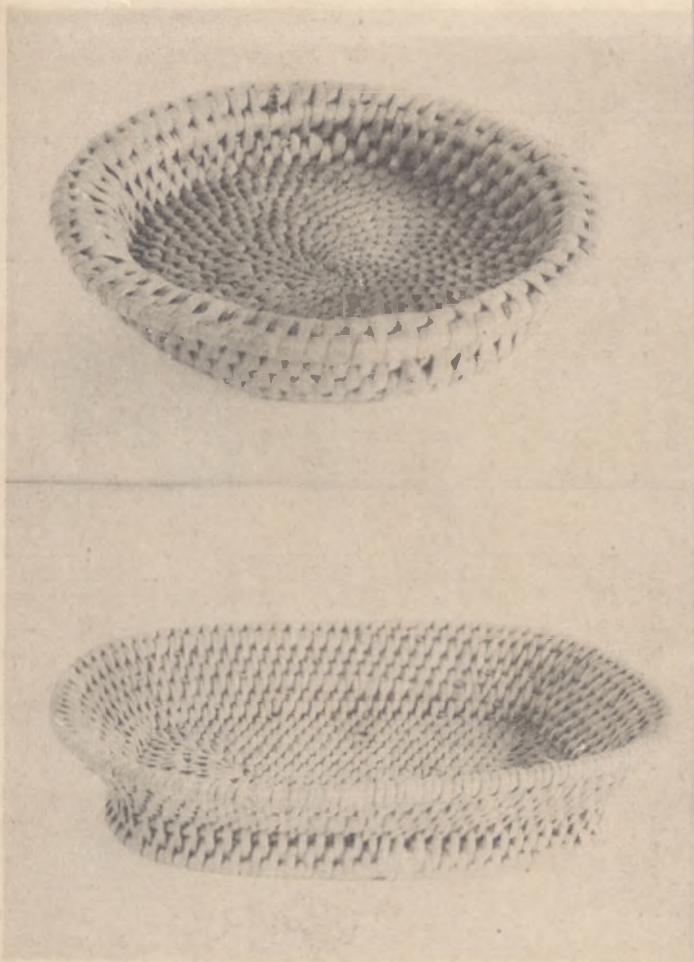
Na kępach i łęgach nadwiślańskich rośnie dużo dobrej „wikliny dzikiej”. Określano ją jako „wierzbiną”, „rekeciną”, „kočka” lub bez specjalnego rozróżnienia — „witki”. Wszystkie wymienione gatunki nadawały się do korowania, rozpoławiania i służyły jako dobry materiał dla koszykarza. Jedynie tzw. „witka zielona” (nazwy bliższej nie udało się ustalić) o dużej „duszy” nie nadawała się do korowania, była łamliwa i rozłupywała się przy pleceniu. Opierając się na wspomnieniach ludzi mających związek z koszykarstwem, lub zdaniach obserwatorów, należy stwierdzić, że nie były im znane wybitne indywidualności w tym fachu z okolicy. Wyroby plecionkarzy z Grudziądza i okolicy niczym się nie wyróżniały, a nawet były „słabsze” od tych z Chełmna i zza Wisły, a szczególnie z Nowego ¹⁾.

W okolicy Grudziądza, mimo istniejącej niezłej bazy surowcowej i rynku zbytu, w minimalnej ilości produkowano ozdoby, przedmioty białe, meble, kufry itp. Ładne wyroby z wikliny białej, podpalanej (inf. z Rządza i Grudziądza) można było otrzymać z okolic Chełmna i Nowego oraz zza „granicy” — na północ od Gardei. Brak materiału nie był chyba przeszkodą, ponieważ istniejący od roku 1876 most pozwalał na łatwy przewóz surowca i towarów z zasobniejszego w nie lewego brzegu Wisły. Można tam było nabyć wiklinę różną (korowaną lub niekorowaną) w pęcz-

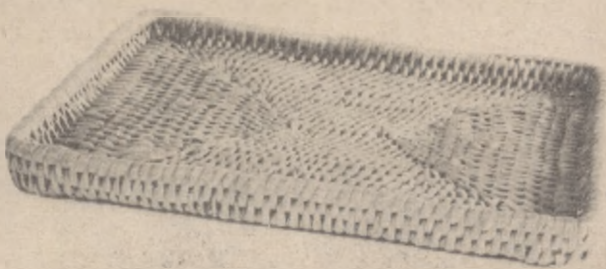
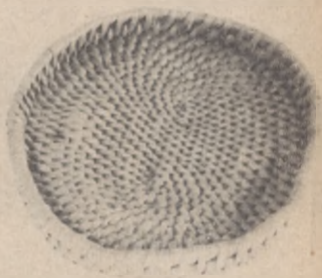
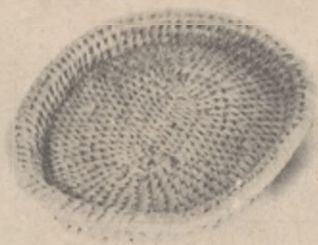
kach, snopkach i na wagę (inf. z Grudziądza i Lubienia, pow. Świecie). O słabym poziomie koszykarstwa, szczególnie wiklinowego, zacydował brak odpowiednich fachowców i chyba tradycji.

Lewa strona Wisły, a także ośrodek chełmiński, były zasobniejsze w surowce i posiadały starsze tradycje koszykarskie. Wiązać to się może (lewa strona Wisły) także z dawnymi tradycjami osadnictwa holenderskiego. Na rozwój tej dziedziny umiejętności na tych terenach wpływał najprawdopodobniej fakt, że brak było innych miejsc pracy — fabryk, wielkich budowli, skupisk wojska itp., czego nie da się powiedzieć o Grudziądzu i okolicy. Od II połowy XIX wieku notuje się tu intensywny rozwój przemysłu: Herzfeld i Victorius, Ventzki, budowa koshar, Młynów, PePeGe i in. Napływała więc ludność raczej bez zawodu, pochodząca ze wsi i to nie tylko z okolic Grudziądza. Plecionkarstwem zajmowała się z przyuczenia lub konieczności, wynikającej z braku pracy, o której uprzednio już wspomniano. Z wypowiedzi informatorów, a także oświadczeń pracowników Cechu Rzemiosł Różnych wynika, że zawodowych koszykarzy przed wojną w Grudziądzu i okolicy było niewiele. Sporo natomiast uprawiało koszykarstwo sezonowo (pomija się tu bezrobotnych). Byli to najczęściej rybacy wiślani i chłopci ze wsi przyleśnych. Wiązało się to z mniejszym obciążeniem pracą w zimie, łatwo dostępnym surowcem i koniecznością przygotowania własnych narzędzi pra-

¹⁾ Obok innych zakładów koszykarskich w Nowem n. Wisłą wyróżnia inf. z Łasina zakład p. Frankowskiego (150 zatrudnionych), gdzie przed wojną wyplatano piękne meble, kosze itp. z różnej wikliny, bambusu i innych materiałów.



Tablica III



cy — wiersze, żaki, opałki, becзки na zboże itp. (rybacy z Rządza, Szynycha, Parsk, Zakurzewa, W. Wełcza i Grudziądza). Przed wojną i wcześniej wyplataniem z wikliny i korzeni w okolicach Grudziądza zajmowali się pracownicy majątków (inf. Rządza, Nowa Wieś, Strzemięcín), aby po prostu dorobić „trochę grosza”. Wyplatali także kosze ludzie starzy, a nawet dzieci (inf. Nowa Wieś, Parski, Szynych). Nasilenie plecionkarstwa, szczególnie wiklinowego, a także z korzeni i słomy, uzależnione było od koniunktury na te wyroby (np. produkcja masowa koszy do owoców, opakowań butli szklanych, koszy dużych itp.). Były to tzw. „masówki”, które spowodowały zanikanie tradycyjnych form koszykarstwa na tym terenie. Zresztą masowy typ produkcji zwalniał producentów nawet od umiejętności przygotowania surowca — korowania, parowania, uszlachetniania, łupania, przechowywania. Stąd też przewaga wyrobów z wici zielonej, surowej i suchej.

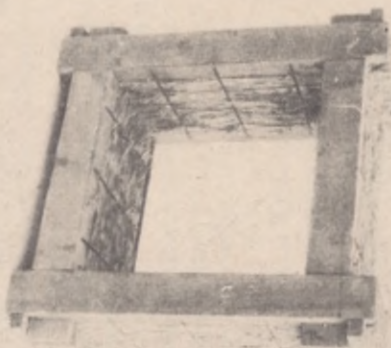
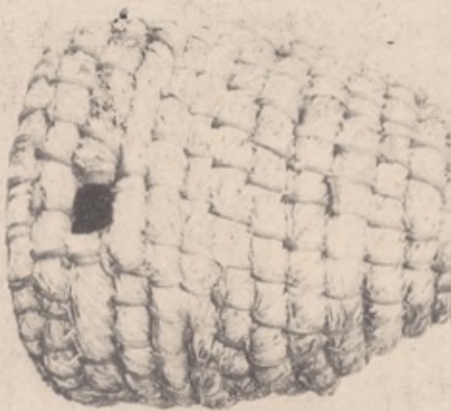
Obok wspomnianej wyżej produkcji masowej, wykonywano z wici zielonej dwukabłąkowe kosze do ziemniaków, kosze duże — „kipy” do węgla i sieczki, okrągłe i w kształcie litery „b” opałki i bardzo rzadko kwadratowe kosze gospodarskie, „kolonialki”, o dnie okrągłym i owalnym. Można było nabyć także tzw. „holendry”, o owalnym dnie, pękate, zwężające się ku górze, z kabłąkiem. „Kolonialki” i „holendry” były wyplatane z witki okorowanej. Obecnie większość wymienionych przedmiotów plecionkarskich jest nieosiągalna na omawianym terenie, a poza nie-

licznymi wyjątkami brak jest tych eksponatów także w Muzeum.

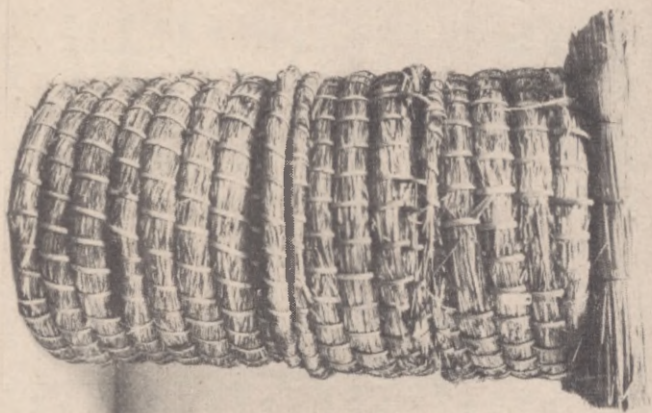
W czasie zbierania materiałów do plecionkarstwa w powiecie grudziądzkim wielu informatorów (z Wielkiego Wałcza, Grudziądza, Rządza, Szynycha, Białego Boru, Węgrowa, Łasina itp.) podzieliło się znajomością surowców używanych przed wojną, a znanych jeszcze współcześnie (choćby produkcja koszykarska na tym terenie już prawie jest niewidoczna). Podawane surowce klasyfikowano wg miejscowych norm (wymogów) przydatności.

a) Podstawowe

1. Wiklina zielona — świeża i sucha — wyroby zielone, ogólna wszechstronna przydatność.
2. Wiklina biała-okorowana — do wyrobów „eleganckich” (wyroby dekoracyjne, meble, brudniaki, kosze sprawunkowe, „maglownicy”).
3. Kora drzew i krzewów, łyko, lipa, sosna, wiklina, brzoza — łapcie, kosze zwykłe, tabakierzy, kosze do jagód.
4. Kije wikliny i leszczyny (pręty) do wyrobu kabłąków i żeber koszykowych, obręczy, elementów w meblarstwie.
5. Gałęzie brzozy — młode — do wyplatania małych koszy i wyrobu mioteł.
6. Dziki chmiel (Wałdowo Szlacheckie) — wyplatanie, uzupełnianie koszy ziemniaczanych i oplatanie butli.
7. Wiory sosnowe, świerkowe, darty jałowiec — kosze gospodarskie do ziemniaków, opałki,



Tablica IV



koszyki do chleba, inne naczynia gospodarstwa domowego.

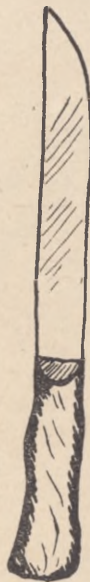
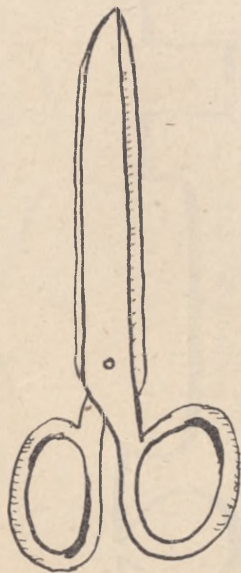
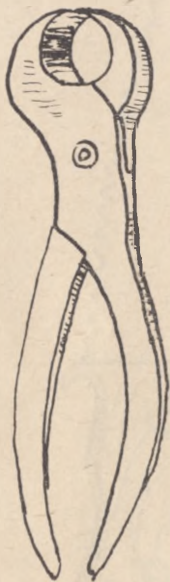
8. Jałowiec zielony, korzenie jałowca, świerku, sosny — pręty — kosze zwykle, do chleba, pałaki, biczyśka itp.
9. Słoma żytnia, pszenna, owsiana, sitowie, trzcina — maty, wycieraczki, kapelusze, ozdoby, beczki na zboże, krycie dachów.
- b) Surowce zastępcze i sprowadzane — stosowane w meblarstwie, ozdobach i wyrobach gospodarczych: sznurek, bambus, paski trzciniowe i kije, trawa morską, rafia, drut, rogożyna, paski z materiału i tworzyw sztucznych, peddig — tę nazwę podał inf. z Łasina, inni informatorzy jej nie podawali.

Informatorzy podawali także ciekawe uwagi dotyczące narzędzi używanych przez koszykarzy. Będące w Muzeum okazy z początków XX wieku, nie różnią się niczym od uzyskanych z terenu współczesnych opisów i szkiców. W tej dziedzinie wytwórstwa do dyspozycji indywidualnego koszykarza pozostały narzędzia w niezmienionej formie i liczbie. Najczęściej narzędzia te wykonywali sami fachowcy, a żelazne — miejscowi kowale, którzy nawet dziś są w stanie je wykonać (np. inf. z Nowej Wsi k. Grudziądza). W skład podstawowego warsztatu koszykarza wchodziły: obcęgi, nożyce duże, młotki, noże o różnym kształcie, szydła, kolce koszykarskie, szpilory, ubijaki lub ubijacze (żelaza), wyginacze (żelaza) — często używane też do ubijania splotów, stąd zbieżność nazwy. Były

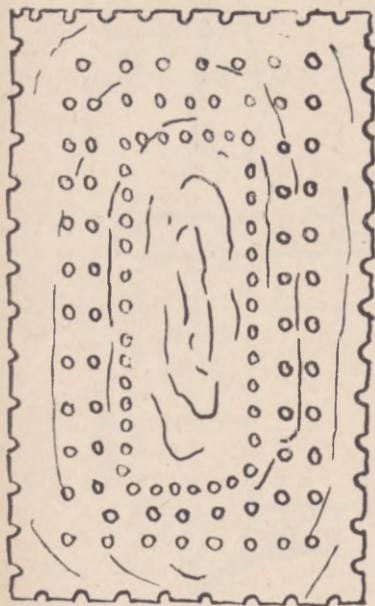
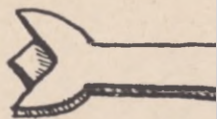
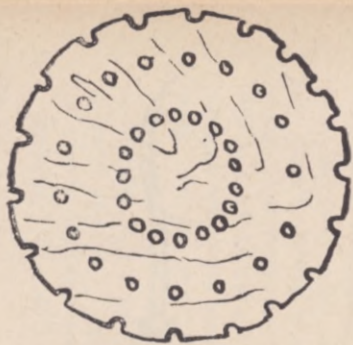
to narzędzia różnej wielkości, zbliżone wyglądem do kluczy ślusarskich z tą różnicą, że uchwyt do kija o wcięciu prostokątnym służył do gięcia, a wycięcie owalne do prostowania prętów (ryc. I, II). „Lepsi koszykarze”, wyżej zorganizowane warsztaty plecionkarskie, produkujące wyroby z wikliny okorowanej miały szerszy asortyment narzędzi. Oprócz wyżej wymienionych używano szczypcy do korowania wikliny (ryc. III) a) ręcznych, b) stołowych, c) słupkowych. Niezbędne także były rozłupniki — trzy i czteroskrzydłowe, wykonywane z twardego drewna lub metalu, strug do gładzenia rozłupanych witek tzw. szplisów (ryc. IV). Plecionkarze wykonujący szerszy asortyment towarowy mieli do własnych potrzeb koła do wyginania szplisów (ryc. IV), obręczy, pałaków, deski obręczarskie, formy i modele koszy, deski do tzw. spałek (ryc. IV i V) oraz inne przybory, których informatorzy już nie pamiętają. Sam warsztat koszykarza był bardzo prymitywny (ryc. VI) i składał się z niskiej ławki lub stołka i deski na dwu podpórkach, na której szydłem lub gwoździem mocowano pleciony kosz. Jako warsztat pracy służyły także tzw. „stojaki” lub „kozły” (ryc. VI), na które można było nakładać modele, w zależności od formy i wielkości wyplatane koszyka.

Do zbioru (ścianania) wikliny używano zwykłych, długich noży lub tzw. „knyków”, siekierek i sekatorów (ryc. III). Podobnego zestawu narzędzi, choć bardzo uszczuplonego, używali koszykarze wyplatający przedmioty z korzeni. W plecionkarstwie „korzennym” wystarczał ze-

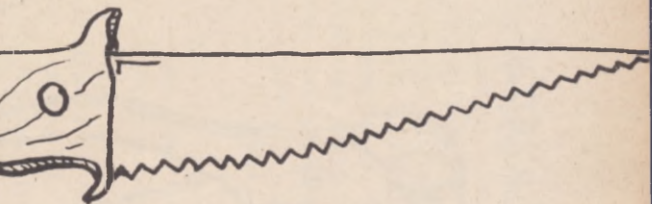
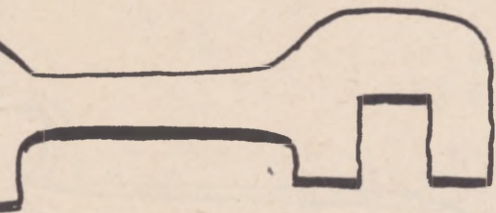
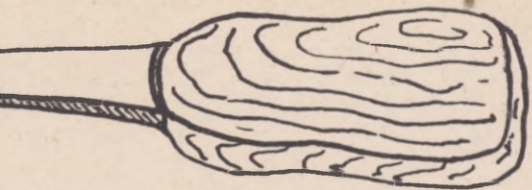
NARZĘDZIA PLECIONKARZA



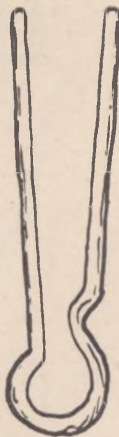
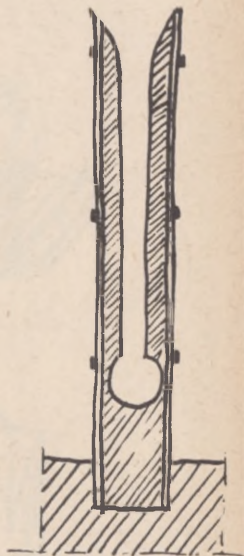
Rycina I



NARZĘDZIA PLECIONKARZA

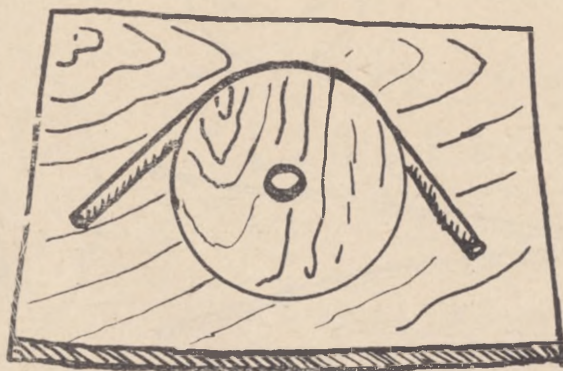
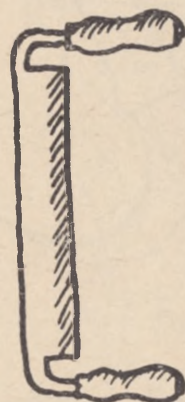
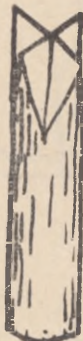
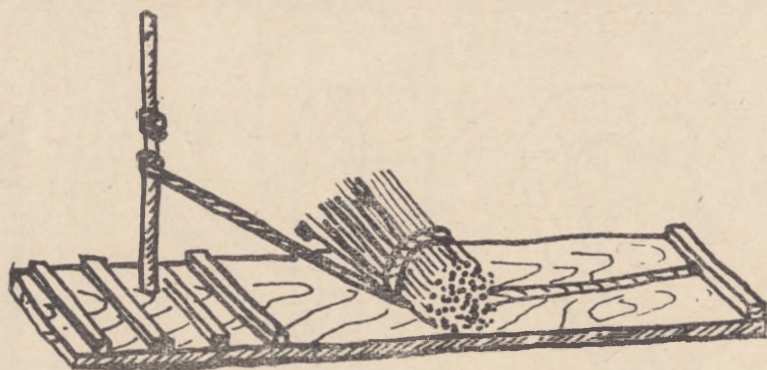


NARZĘDZIA DO ZBIORU I PRZYGOTOWANIA
WIKLINY



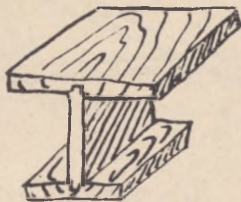
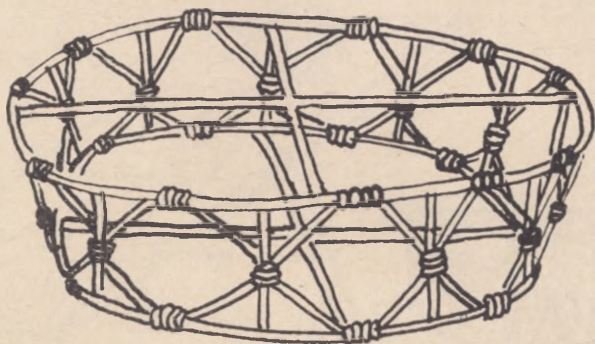
Rycina III

NARZĘDZIA POMOCNICZE KOSZYKARZA

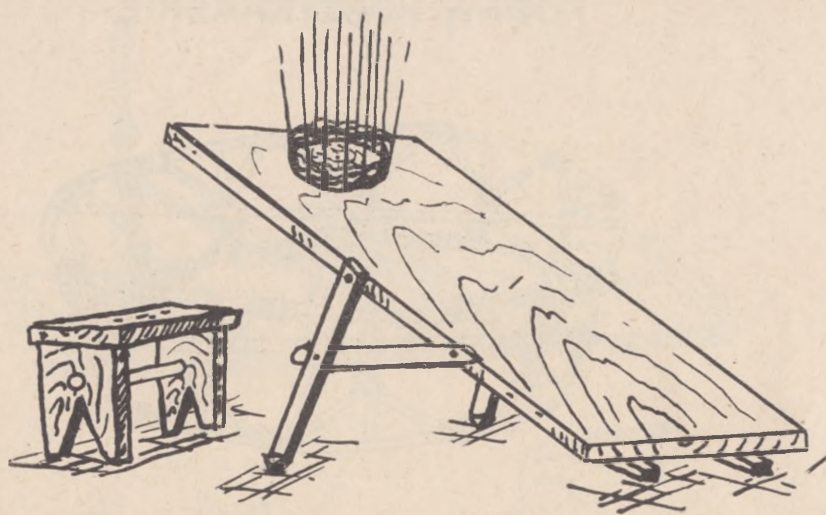


Rycina IV

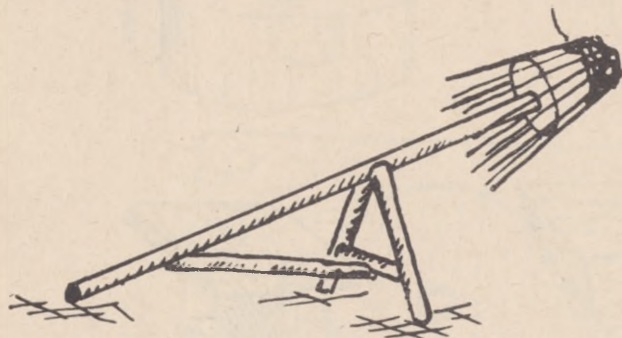
FORMY KOSZYKARSKIE



Rycina V



WARSZTAT KOSZYKARZA



„KOZIOŁ” KOSZYKARSKI

staw podawany przez Wł. Łęgę¹⁾ — nóż, szpilor, obcegi, młotek.

Mówiąc o plecionkarstwie okolic Grudziądza nie sposób pominąć aktualnej jeszcze po wojnie (obecnie piszącemu nie udało się jej spotkać) przeróbki korzeni i innych leśnych materiałów plecionkarskich. Najwidoczniej produkcja ta współcześnie jest znikoma, sporadyczna, dla własnych potrzeb. Możliwość uzyskania dobrej płatnej pracy, rentowność nawet małych gospodarstw rolnych, nie zmusza nikogo do takiej „dłubaniny”. Dla przyjemności i „zabicia czasu” jedynie starsi ludzie poświęcają się temu zajęciu. Jak wspominają uczestnicy rozmów o plecionkarstwie — przed wojną nie tylko bezrobotni²⁾ wypłacali koszyki z korzeni ale w większym stopniu mieszkańcy wsi przyleśnych, którzy ten surowiec mieli „pod ręką”. Asortyment wyrobów z korzeni niczym nie ustępował wytworom wikliniarskim w okolicy Grudziądza.

Z korzeni jałowca, sosny, świerku i krzewów, których nazw obecnie nie sposób ustalić, wyrabiano opałki, koszyki do chleba, gustowne półmiski, talerze i dzbanki (tabl. I)³⁾. Wyroby te charakteryzowały się większą trwałością (na złamanie, tarcie) niż wiklinowe. Oprócz podanych miejscowości przez Wł. Łęgę w „Ziemii Chełmińskiej” wypłacano wyroby z korzeni dla potrzeb własnych, a nawet częściowo „na zbył” w Białym

Borze, Wałdowie Szlacheckim, Daszkowie, Węgrowie, Piaskach, Kobylance i innych miejscowościach powiatu grudziądzkiego. Także z pędów jałowca wyrabiali chłopci niełamlliwe, elastyczne, skręcane biczyska i inne akcesoria potrzebne w gospodarstwie.

Jeżeli chodzi o technikę przygotowania surowca z korzeni, przedstawia się ona obecnie identycznie jak to podaje Wł. Łęga w „Okolicach Świecia”⁴⁾ i nie wskazuje rozwoju i zmian. Żałować jedynie należy, że ta dziedzina twórczości ludowej kończy w sposób naturalny swój żywot. Jeszcze w latach 50-tych XX w. w Białym Borze, Wełczu i innych miejscowościach powiatu, pracownicy Muzeum nabywali wyroby z korzeni, obecnie — jak to wspomniano wyżej — produkcja ta zapewne istnieje, ale jest trudna do zlokalizowania.

W Muzeum grudziądzkim znajduje się szereg oryginalnych naczyń, zakupionych jeszcze przez Wł. Łęgę przed II wojną światową, a datowanych na 1802 rok.

Bardzo piękne i dobrze zachowane (tabl. II i III) są wyroby z korzeni, pochodzące z kolekcji p. Henryka Gąsiorowskiego, wykonane przez Borowiaków z pow. tucholskiego. Naczynia te, bardzo funkcjonalne, wykonał nieznanymi „koszykarz techniką spiralną (plecenie spiralne okrętowo-dwuprętowe). Ta technika plecenia, szczególnie z korzeni sosny i ja-

¹⁾ Władysław Łęga — Ziemia Chełmińska, Wrocław 1961, PTL, s. 132.

²⁾ Władysław Łęga. — op. cit., s. 132

³⁾ wyroby z 1802 r., zakupione przez Wł. Łęgę.

⁴⁾ Wł. Łęga — Okolice Świecia, Gdańsk 1960, GTN, s. 65

łowca miała szereg odmian i zaliczana była niegdyś w ziemi chełmińskiej do powszechnie znanych. Obecnie na ten temat w terenie uzyskano niewiele materiału, jedynie to, że naczynia użytkowe z korzeni były plecione inaczej niż kosze zwykłe (inf. z Wałdowa Szlacheckiego).

Współcześnie w nielicznie produkowanych wyrobach stosuje się wyłącznie krzyżową technikę plecenia, na osnowach żeberkowych, najczęściej obłych, pojedynczych lub podwójnych. Jedynie w produkcji „wierszy” stosuje inf. z Wielkiego Węlcza odmianę — technikę krzyżowo-warkoczową. Technikę krzyżowo-warkoczową stosuje się także w zakończeniach koszy, kiedy wici przeplata się warkoczowo same z sobą.

Istniała także przed wojną i w pierwszym trudnym okresie powojennym produkcja z łyka, łub, wiorów — strużyn. Rozmówcy nie przypominają sobie jednak, aby na rynku grudziądzkim można było otrzymać łapcie z łyka, chociaż w większości określali ich wygląd, sposób wyplatania pasów itp. Dział Etnografii Muzeum w Grudziądzu dysponuje takimi łapciami (nr inw. 725) z uwagą, że wyrób pochodzi z Górnych Wymiarów lub Wałdowa Szlacheckiego (fot. 1). Podobny zapis dotyczy koszyka na jagody, wykonanego z łyka. Kosze takie produkowano dla własnego użytku w okolicach Grudziądza jeszcze do roku 1950 (Parski). Natomiast jeżeli chodzi o łapcie, to na tym terenie w okresie międzywojennym ich nie wyplatano. Wspomniane łapcie mogą być wy-



Fot. 1. Łapiec z łyka

nikiem doświadczeń wojennych i obozowych tutejszych mieszkańców lub wytworem ludności napływowej w wyniku powojennej migracji. Brak daty wykonania eksponatu oraz zapisów i szerszych informacji, nie pozwalają na pełniejsze przedstawienie problemu wytwórczości tego rodzaju przedmiotów na omawianym terenie. Odnotowano także tylko skromne wiadomości dotyczące wyrobów z łub, tzw. „łubianek”. W Muzeum grudziądzkim znajduje się jeden koszyk (fot. 2), wykonany techniką taśmowo-krzyżową z pasów sosnowych, o szerokości 2—5 cm. Zapis w księdze inwentarzowej z roku 1950 określa ten wyrób jako „koszałkę do jaj”.



Fot. 2. Koszyk pleciony z pasów sosnowych

Koszyk ten malowany jest zieloną farbą, z widocznym motywem kwiatowym po bokach (żółto-czerwone kwiaty), a na pokrywce — „dekle” — wazon z kwiatami polnymi w tych samych kolorach. Z plecionki wiórowej wykonany jest także kapelusz męski (fot. 3). Skąpy zapis w księdze inwentarzowej informuje, że zakupiono go w 1951 r. w Grudziądzu. Z zebranych informacji współcześnie nie wynika, aby ktokolwiek z Gru-



Fot. 3. Kapelusz z plecionki wiórowej

dziądza i okolicy trudnił się dawniej i obecnie wyrobem takich kapeluszy. Owszem, pojawiają się one nawet obecnie na rynku, szczególnie w okresie letnim, ale dowożone są spoza okolic Grudziądza (z południa Polski lub z pow. chojnickiego i Rypina — inf. Radzyn Chełmiński).

Wyrobów wiórowych z łub i łyka na tym terenie obecnie nie produkuje się, mimo że Wł. Łęga wspomina, iż „...wprowadzono je niedawno, bo po I wojnie światowej”.¹⁾ Widuje się na rynku typowe łubianki do grzybów, jagód, kosze do kurcząt

(kwadratowe z przykryciem), ale te sprowadzane są z innych okolic, indywidualnie przez ogrodników i hodowców grudziądzkich oraz RSO.

Kończąc niniejsze uwagi o plecionkarstwie z wikliny, korzeni, wiór, łyka i łub należałoby wspomnieć, że przed wojną z szeregu miejscowości podgrudziądzkich przywożono na rynek różne półfabrykaty: kije leszczynowe, pędy jałowca, wiklinę itp., które odstępowano zainteresowanym ogrodnikom na pałaki do wieńców, a także koszykarzom.

Kilka słów warto poświęcić „miotlarzom” z Grudziądza i okolicy, którzy do dziś oferują swoje wyroby — „drapak” — wykonane najczęściej z młodych pędów brzoź, łozin i krzewów. Wiązania mioteł wykonywane są najczęściej drutem, rzadziej „łoziną”. Informatorzy nie byli w stanie określić, kto dawniej trudnił się wyrobem takich mioteł: obecnie są to ludzie starsi, łączący wypoczynek na świeżym powietrzu z pożyteczną dla siebie i kupujących pracą.

W Muzeum znajdują się także wyroby nie będące przedmiotem sprzedaży, a mianowicie: tabakiery, naczynia z kory wiśniowej oraz brzożowej.

Szereg przedmiotów gospodarskich wyplatano ze słomy. Z licznej jeszcze przed II wojną światową grupy produkowanych plecionek słomianych zachowały się w Muzeum ule (tabl. IV), tzw. koszki, okrągłe, z przykryciem stożkowym, prostokątne z daszkiem drewnianym, kwadratowe prasowane i szyte z konstrukcją

¹⁾ Władysław Łęga — Ziemia Chełmińska, s. 134



Tablica V

deskową „po rogach”. Produkcję uli z wałków i powróseł słomianych, a także prasowanych, omawia Wł. Łęga¹⁾. Obecnie, ze względu na tok produkcji i ich funkcjonalność, w okolicach Grudziądza nie wypłata się koszek. Jak twierdzą informatory produkcją takich uli zajmowali się — jeszcze nawet do lat 50-tych — starzy pszczelarze. Możliwość otrzymania gotowych uli, a także bardziej przydatnego materiału izolacyjnego, spowodowała częściowe zaniechanie czasochłonnej produkcji

uli ze słomą prasowaną, obramowanych.

Z zachowanych eksponatów plecionych ze słomy na uwagę zasługują: beczki do przechowywania ziarna, koszyczek ozdobny, wieńce dożynkowe z Piask k. Grudziądza oraz buty słomiane wykonane przez rybaka z Bud, pow. Grudziądz (tabl. V). Wszystkie posiadane przez Muzeum wyroby słomiane były wykonane przed wojną, bądź do roku 1953; jedynie wieńce dożynkowe w tradycyjnym stylu wiją w okolicy nadal

¹⁾ Władysław Łęga — Ziemia Chełmińska, s. 135

przed każdymi uroczystościami dożynkowymi.

Obok słomy dość popularnym przed wojną, a po wojnie używanym sporadycznie surowcem było sitowie i trzcina, porastająca liczne w okolicy stawy i jeziora. Oprócz wiązanych i plecionych „pup” na węgorku oraz fragmentu maty nie zachowały się w Muzeum grudziądzkim inne eksponaty, a ze względu na swą krótką żywotność są obecnie nieosiągalne w terenie. Siłoma i trzcina nie są już obecnie używane na poszycia dachów, ¹⁾ a nawet wydaje się zakazy jej używania ze względów przeciwpożarowych.

Według informacji podawanych przez grudziądzki Cech Rzemiosł Różnych w Grudziądzu i okolicy zarejestrowanych było przed wojną dwóch koszykarzy prowadzących własne zakłady, ale plecionkarstwem zajmowało się wiele osób w okolicy (na zasadach podanych w pierwszej części artykułu).

Jak świadczą posiadane eksponaty koszykarskie, a także wypowiedzi rozmówców, nie można mówić o istnieniu w okolicy Grudziądzka jakiegось stylu plecionkarskiego czy głębszej tradycji. Taki stan rzeczy ukształtował się zapewne nie w wyniku miejscowego zapotrzebowania wsi ale miasta (kupców, pośredników handlowych), narzucającego rodzaj produkowanego asortymentu, materiału i technikę produkcji, a nawet obce tradycji ludowej wzory. Konunktura na wszelkiego rodzaju

opakowania, kufry, skrzynie objijane listwami, kosze do butli, kosze transportowe, maty itp. zubożyła, a nawet wpłynęła na zatarcie cech charakterystycznych istniejącego plecionkarstwa miejscowego. Ze względu na używany surowiec i funkcję przedmiotów kilka akcentów typowych dla plecionkarstwa ludowego zachowało się w wyrobach z korzeni i słomy, uzyskanych przez Wł. Łęgę, ale z powodu braku materiałów porównawczych trudno wyciągać jakieś ogólne wnioski. Przyjmując za prawdziwe, bo udokumentowane w terenie, uwagi uzyskane od starszych i młodszych mieszkańców wsi w pow. grudziądzkim obserwuje się obecnie brak wyrobów koszykarskich w gospodarstwie. Współcześnie nawet popularne dwukabłąkowe kosze do ziemniaków są rzadkością. Ziemniaki zbiera się najczęściej do koszy drucianych lub wiader. Nieczęsto pojawiają się także kosze większe tzw. „kipy” i inne wyroby plecionkarskie przydatne w gospodarstwie. W badanych wsiach wielu rolników, rybaków zna technikę wyplatania koszy i innych wyrobów, ale wykonują je bardzo rzadko, tłumacząc to brakiem czasu i nieopłacalnością. Wyroby te nie pokrywają nawet potrzeb w gospodarstwie samych producentów (inf. Parski, Łasin, Nowa Wieś, Rogóźno, Szynych, Piaski, Wiewiórki ²⁾, Radzyn Chełmiński). Nielicznych obecnie przedstawicieli koszykarstwa, którzy prawie całkowicie uzupełniają własne

¹⁾ Władysław Łęga — Ziemia Chełmińska, s. 134 (daje ogólny opis pracy dekarza)

²⁾ Władysław Łęga w „Ziemi Chełmińskiej” wspomina, że wiewiórki były dość mocnym ośrodkiem koszykarskim w okresie międzywojennym.

zapotrzebowanie, spotkać można w Wielkim Welczu, Parskach, Nowej Wsi, Rządu i Radzynie Chełmińskim. Zapewne przy bardzo ścisłej penetracji powiatu znalazłoby się jeszcze kilka takich osób, ale to w

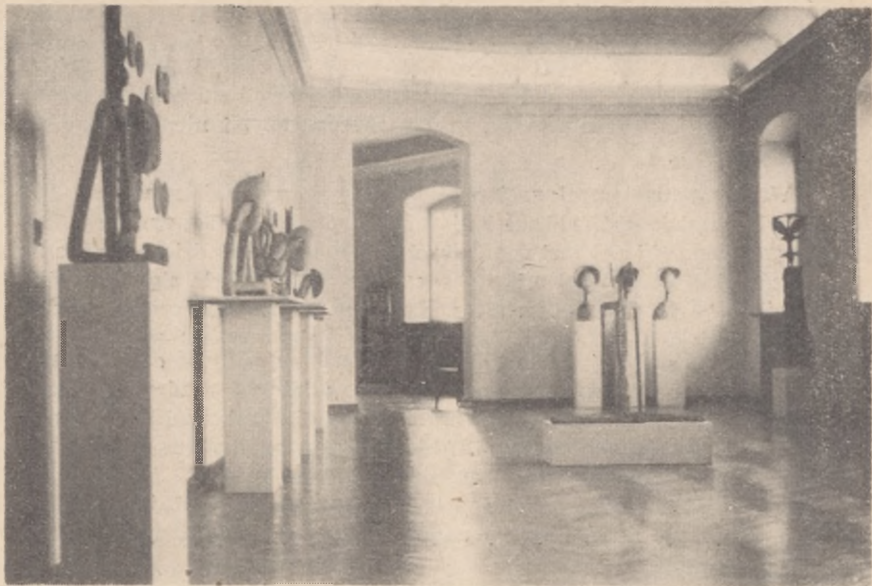
żadnym wypadku nie pozwala na twierdzenie o istnieniu na tym terenie plecionkarstwa w pełnym tego słowa znaczeniu.

JÓZEF DANIEL

Z NASZEGO MUZEUM

+ W drugim półroczu 1973 r. zaszły następujące zmiany w wystawach czasowych grudziądzkiego Muzeum:

1. zamknięto ekspozycję ogólnopolską pt. „Kopernik — Kosmos”, zorganizowaną ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu dla uczczenia Roku Kopernikowskiego. W czasie jej trwania — 2.V. — 15.VII.73 r. — zanotowano w Muzeum 1.196 zwiedzających, w tym 27 wycieczek z 814 uczestnikami.
2. zorganizowano wystawę pt. „Rzeźba plenerowa i kameralna Bronisława Chromego”, znanego w kraju i za granicą krakowskiego artysty, którą w okresie od 21.VII. do 28.VIII.73 r. obejrzało ogółem 2.097 osób, w tym 26 wycieczek z 1.156 uczestnikami.
3. zorganizowano wystawę pt. „Żołnierz polski na przestrzeni wieków — pokaz munduru, oporządzenia, uzbrojenia”, cieszącą się szczególnym zainteresowaniem młodzieży szkolnej i wojska. W okresie od 11.X. do 30.XI.73 r. obejrzało ją ogółem 4.867 osób, w tym 137 wycieczek z 3.687 uczestnikami.
4. otwarto wystawę „Sztuka ludowa Ziemi Gdańskiej — Kaszuby, Kociewie, Powiśle Warmińskie z Żuławami”, ze zbiorów Wojewódzkiego Domu Kultury w Gdańsku. Uroczystość otwarcia odbyła się w dniu 30 października 1973 r. przy udziale przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych naszego miasta i województwa, pracowników sąsiednich muzeów, przedstawicieli miejscowych środowisk kulturalnych, a także reprezentantów WDK w Gdańsku. Licznie zebranych gości oraz młodzież szkolną oprowadzała po wystawie mgr Halina Samplawska, etnograf, kustosz Muzeum w Kwidzynie. Ekspozycja — opracowana graficznie i zaaranżowana przez plastyków pp. Gregorów według scenariusza mgr Stefanii Liszkowskiej — Skurowej — wzbudziła ogromne zainteresowanie. Od pierwszego dnia otwarcia cieszyła się liczną frekwencją zwiedzających,



Fragment ekspozycji rzeźby B. Chromego w grudziądzkim Muzeum

których do dnia 31 grudnia 73 r. zanotowano ogółem 3.667 osób, w tym 93 wycieczki z 2.498 uczestnikami. Wśród wycieczek przeważały grupy młodzieży szkolnej, szczególnie zainteresowanej pokazanym haftem. Niektóre klasy, np. Zasadniczej Szkoły Zawodowej CZSP, II Liceum Ogólnokształcącego, Zakładu Wychowawczego, przychodziły na wystawę kilkakrotnie, odbywając w Muzeum lekcje pokazowe z zajęć praktycznych i wykorzystując motywy hafciarskie z wystawy we własnych pracach. Również często odwiedzały ją członkinie grudziądzkich zespołów hafciarskich, dla których zaprezentowane prace i wzory stanowiły niejednokrotnie inspirację twórczą. Wystawa ta spełniała więc w Grudziądzu nie tylko rolę informującą o współczesnej sztuce ludowej naszych najbliższych sąsiadów, ale także zachęcała wielu zwiedzających do rozwijania własnych zdolności manualnych. Z uwagi na powodzenie jakim się cieszyła postanowiono przedłużyć okres jej eksponowania do połowy stycznia 1974 r.

+ Nowy rok kulturalno-oświatowy 1973/1974 grudziądzkie Muzeum inaugurowało w dniu 9 września 73 r. uroczystym koncertem zespołu kameralnego z Lipska „Capella Fidicina” pod dyrekcją Hansa Grüssa. Była to impreza zorganizowana w ramach XI Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego z okazji 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika, odbywającego się

w Bydgoszczy pod auspicjami Filharmonii Pomorskiej im. I. Paderewskiego. W programie koncertu znalazły się utwory kompozytorów włoskich i niemieckich z przełomu XVI—XVII wieku (Giovanni Gabrieli, Heinrich Schütz, Johan Herman Schein, Samuel Scheidt). Licznie zebrani słuchacze (150 osób) gorąco oklaskiwali wykonawców, którzy zaprezentowali nieprzeciętny poziom artystyczny.

+ Współorganizatorami następnej imprezy muzycznej w naszym Muzeum byli: grudziądzki Oddział Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego, Pomorski Oddział Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Muzycznej oraz Pomorskie Towarzystwo Muzyczne w Toruniu. Odbyła się ona w dniu 14 listopada 73 r., a w programie znalazł się recital skrzypcowy młodego artysty włoskiego CARLO CHIARAPPA, przy akompaniamencie fortepianowym Maji Nosowskiej. Carlo Chiarappa urodził się w Rzymie w roku 1946. Studia muzyczne odbywał w swym rodzinnym mieście (Accademia di Santa Cecilia), a także w Sienie i Salzburgu. Następnie doskonali się u André Gertlera i Louis Pouleta w Belgii. Aktualnie jest asystentem na wyższych kursach muzyki kameralnej w Konserwatorium w Brukseli. Skrzypek ten ma na swym koncie duże sukcesy artystyczne: wiele koncertuje w różnych krajach, otrzymuje liczne nagrody międzynarodowe, wszędzie zyskuje uzna-



Z otwarcia wystawy „Sztuka ludowa Ziemi Gdańskiej” w salach grudziądzkiego Muzeum

nie krytyków muzycznych i aplauz słuchaczy. W programie grudziądzkiego recytalu Carlo Chiarappa znalazły się utwory Ludwika van Beethovena, Jana Sebastiana Bacha, Karola Szymanowskiego i Jana Brahmsa. Recital włoskiego skrzypka wywołał w Grudziądzu duże zainteresowanie, czego dowodem liczna frekwencja słuchaczy (120 osób). Wykonawca nie zawiódł obecnych na koncercie melomanów, dając występ wysokiej klasy, a gorący aplauz zebranych nagroził świetnym wykonaniem (na bis) „Scherza” J. Brahmsa.

+ Trzeci koncert w tym półroczu odbył się w naszym Muzeum dnia 2 grudnia 73 r. Wystąpił na nim solista Teatru Wielkiego w Warszawie, wybitny bas młodego pokolenia, śpiewak o europejskiej już renomie — LEONARD ANDRZEJ MRÓZ. Wokaliście towarzyszyła przy fortepianie Renata Humen z Teatru Wielkiego w Warszawie. Recital nosił tytuł „Wierzytari i pieśni kompozytorów rosyjskich”, a w jego programie — wykonanym w języku rosyjskim — znalazły się utwory następujących kompozytorów: Czajkowskiego, Rachmaninowa, Szostakowicza, Rimskij-Korsakowa, Borodina i Musorgskiego. Interesujące słowo wiążące — mgra Zdzisława Dworzecznego, krytyka muzycznego z Poznania — wprowadziło słuchaczy w klimat muzyki rosyjskiej XIX wieku, zbliżając sylwetki poszczególnych kompozytorów i pomagając w pełniejszej percepcji ich dzieł. Impreza zgromadziła w Muzeum ponad 100 osób.

+ Muzeum w Grudziądzu było miejscem dwu kolejnych prelekcji wykładowców zaproszonych przez grudziądzki Oddział Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego. Na pierwszej — w dniu 8 listopada 73 r. — prof. dr Kazimierz Żurowski, kierownik Katedry Archeologii UMK w Toruniu, mówił na temat: „Gniezno — pierwsza stolica Polski” (35 słuchaczy); na następnej — w dniu 12 grudnia 73 r. — dr hab. Krzysztof Dąbrowski, sekretarz generalny Zarządu Głównego PTAiN w Warszawie, pracownik naukowy IHKM PAN, przedstawił wyniki badań wykopaliskowych na terenie Szwecji, dotyczące Wikingów. Prelekcja nosiła tytuł „Wikingowie w świetle wykopalisk” i zgromadziła w Muzeum 30 słuchaczy.

+ W drugim półroczu 73 r. pracownicy Muzeum ogłosili 14 prelekcji z dziedzin reprezentowanych przez poszczególne działy Muzeum (archeologię, etnografię, historię i sztukę) oraz kilkadziesiąt pogadanek związanych z aktualnymi wystawami czasowymi. Również w Muzeum odbyło się wiele lekcji poglądowych i wychowawczych w oparciu o materiały zaprezentowane na wystawach. Szczególnie często wykorzystywane były w tym celu ekspozycje czasowe: „Żołnierz polski na przestrzeni wieków” oraz „Sztuka ludowa Ziemi Gdańskiej”.



Włoski skrzypek Carlo Chiarappa podczas swego recitalu w grudziądzkim Muzeum

+ Frekwencja zwiedzających zbiory grudziądzkiego Muzeum w ciągu roku 1973 na wystawach stałych, czasowych i ruchomych przedstawiała się następująco:

A. WYSTAWY STAŁE W GMACHU MUZEUM

1. **Pradzieje Ziemi Chełmińskiej**
2. **Wczesnośredniowieczne Gruczno, pow. Świecie n. Wisłą**
3. **Kultura materialna okolic Grudziądza** (w formie zmagazynowanej)
4. **Galeria Współczesnego Malarstwa Pomorskiego**

B. WYSTAWY CZASOWE W GMACHU MUZEUM

1. **Malarstwo Aloyzasa Stasiulewiciusa** (kontynuacja) — 1—21.I.73 r.; 1.399 zwiedzających, w tym 26 wycieczek z 218 uczestnikami.
2. **Rumuńska sztuka ludowa i naiwna** (kontynuacja) — 1.I.—13.III.73 r.; 4.791 zwiedzających, w tym 122 wycieczki z 3.368 uczestnikami.
3. **Malarstwo Mariana Turwida** — 25.I.—14.III.73 r.; 3.760 zwiedzających, w tym 112 wycieczek z 2.639 uczestnikami.
4. **Wystawa gobelinów** — 10.II.—8.III.73 r.; 1.968 zwiedzających w tym 63 wycieczki z 1.392 uczestnikami.
5. **Moneta polska na przestrzeni wieków** — 21.III.—30.V.73 r.; 2.806 zwiedzających, w tym 57 wycieczek z 1.209 uczestnikami.
6. **Kopernik — Kosmos** — 2.VI.—15.VII.73 r.; 1.196 zwiedzających, w tym 27 wycieczek z 814 uczestnikami.
7. **Rzeźba plenerowa i kameralna Bronisława Chromego** — 21.VII.—28.VIII.73 r.; 2.097 zwiedzających, w tym 26 wycieczek z 1.156 uczestnikami.
8. **Żołnierz polski na przestrzeni wieków — pokaz munduru, oporządzenia, uzbrojenia** — 11.X.—30.XI.73 r.; 4.867 zwiedzających, w tym 137 wycieczek z 3.687 uczestnikami.
9. **Sztuka ludowa Ziemi Gdańskiej — Kaszuby, Kociewie, Powiśle Warmińskie z Żuławami** — 30.X.—31.XII.73 r. (wystawa przedłużona na styczeń 1974 r.); 3.667 zwiedzających, w tym 93 wycieczki z 2.498 uczestnikami.

C. WYSTAWY RUCHOME POZA GMACHEM MUZEUM

I. KLUB MIĘDZYKŁADOWY ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO I CUKROWNICZEGO W GRUDZIĄDZU

1. **Malarstwo rosyjskie w reprodukcji** (kontynuacja z roku 1972) 1.I.—19.IV.73 r.; 2.600 zwiedzających.
2. **Grafika Henryka Czamana** — 16.V.—31.XII.73 r.; 4.000 zwiedzających.

II. KLUB CECHU RZEMIOŚŁ RÓŻNYCH W GRUDZIĄDZU

1. **Grafika ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu** (kontynuacja z roku 1972) — 1.I.—2.II.73 r.; 2.300 zwiedzających.
2. **Mikołaj Kopernik w rysunkach Jana Marcina Szancera** — 7.II.—29.III.73 r.; 300 zwiedzających
3. **Grafika Teresy Jakubowskiej** — 30.III.—5.VI.73 r.; 300 zwiedzających.
4. **Grafika Stanisława Borysowskiego** — 6.VI.—2.XI.73 r.; 400 zwiedzających.
5. **Grafika Leona Wyczółkowskiego w reprodukcji** — 24.XI.—31.XII.73 r.; 300 zwiedzających.

III. KLUB POLIGRAFA W GRUDZIĄDZU

1. **Grafika Leona Wyczółkowskiego w reprodukcji** — 8.VI.—24.X.73 r.; 1000 zwiedzających.

IV. KLUB ŻOŁNIERZA PRZY UL. JAGIELLOŃCZYKA W GRUDZIĄDZU

1. **Malarstwo współczesne ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu** — 13.IX.—22.XII.73 r.; 3.700 zwiedzających.
2. **Grafika Stanisława Brzęczkowskiego** — 22—31.XII.73 r.; 300 zwiedzających.

V. KLUB ŻOŁNIERZA PRZY UL. WARSZAWSKIEJ W GRUDZIĄDZU

1. **Malarstwo rosyjskie w reprodukcji** — 20.XI.—31.XII.73 r.; 450 zwiedzających.

VI. GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI W GRUDZIĄDZU

1. **Grafika Okręgu Bydgoskiego ZPAP** — 29.XI.—31.XII.73 r.; 500 zwiedzających.

VII. SZKOŁA PODSTAWOWA NR 16 W GRUDZIĄDZU

1. **Wojsko polskie w latach 1939—1973** — 5.X.—31.XII.73 r.; 1000 zwiedzających.

VIII. SZKOŁA PODSTAWOWA W DUSOCINIE, pow. GRUDZIĄDZ

1. **Malarstwo Aleksandra Gierymskiego w reprodukcji** (kontynuacja) — 1.I.—31.XII.73 r.; 200 zwiedzających.

IX. KLUB „RUCHU” W DUSOCINIE, pow. GRUDZIĄDZ

1. **Grafika Leona Wyczółkowskiego w reprodukcji** — 11.IV.—16.V.73 r.; 300 zwiedzających.



Z występu Leonarda Andrzejego Mroza (przy akompaniamencie Renaty Humen)
w grudziądzkim Muzeum

- X. SZKOŁA PODSTAWOWA W GRUCIE, pow. GRUDZIĄDZ
1. **Fotogramy z badań archeologicznych na terenie powiatu grudziądzkiego** (kontynuacja) — 1.I.—30.VI.73 r.; 600 zwiedzających
- XI. SZKOŁA PODSTAWOWA W LISNOWIE, pow. GRUDZIĄDZ
1. **Fotogramy z badań archeologicznych na terenie powiatu grudziądzkiego** — 1.X.—31.XII.73 r.; 300 zwiedzających.
- XII. KLUB „RUCHU” W WIELKIM WĘLCZU, pow. GRUDZIĄDZ
1. **Fotogramy monet epoki Kopernika** — 11.IV.—16.V.73 r.; 250 zwiedzających.
- XIII. KLUB ROLNIKA W PRZESŁAWICACH, pow. GRUDZIĄDZ
1. **Badania archeologiczne grudziądzkiego Muzeum w fotografii** — 11.IV.—31.V.73 r.; 700 zwiedzających.
- XIV. WIEŻA BRAMNA W ROGÓŹNIE-ZAMKU, pow. GRUDZIĄDZ
1. **Badania archeologiczne grudziądzkiego Muzeum w fotografii** — 15.VI.—30.IX.73 r.; 300 zwiedzających.
- XV. KLUB „RUCHU” W MARUSZY, pow. GRUDZIĄDZ
1. **Pejzaże Iwana Szyszkina w reprodukcji** — 20.XI.—31.XII.73 r.; 900 zwiedzających.

XVI. POWIATOWY DOM KULTURY W WĄBRZEŹNIE

1. **Fotogramy z badań archeologicznych na terenie powiatu wąbrzeskiego** (kontynuacja) — 1.I.—30.VI.73 r.; 800 zwiedzających.

XVII. KLUB SZPITALA WOJEWÓDZKIEGO CHOROÓB UKŁADU NERWOWEGO W ŚWIECIU n. WISŁĄ

1. **Garncarstwo we wczesnośredniowiecznym Świeciu n. Wisłą** — 12.IX.—31.XII.73 r.; 500 zwiedzających.

XVIII. MUZEUM REGIONALNE W BRODNICY

1. **Żołnierz polski na przestrzeni wieków — pokaz munduru, oprządzenia, uzbrojenia** — 6—31.XII.73 r.; 400 zwiedzających.

Łączna liczba zwiedzających zbiory grudziądzkiego Muzeum na wszystkich wystawach stałych, czasowych i ruchomych (zarówno w gmachu Muzeum jak i w innych punktach ekspozycyjnych) **wyniosła w ciągu roku 1973 — 42.241 osób.** Na tę cyfrę składają się: **zwiedzający w samym gmachu Muzeum — 19.841 osób,** w tym 455 wycieczek z 12.529 uczestnikami, **zwiedzający poza stałym terenem ekspozycyjnym — 22.400 osób.**

Dział Archeologii grudziądzkiego Muzeum prowadził w sezonie wykopaliskowym 1973 następujące badania: kontynuował prace archeologiczne typu systematycznego na grodzisku w Mełnie, pow. Grudziądz oraz na wczesnośredniowiecznym i średniowiecznym zespole osadniczym w Słupskim Młynie, pow. Grudziądz, przeprowadził badania powierzchniowe na odcinku dolnej Osy i terenach północno-wschodnich powiatu grudziądzkiego. Poza tym Dział Archeologii naszego Muzeum — wspólnie z Katedrą Archeologii UMK w Toruniu — prowadził prace typu weryfikacyjno-sondażowego na terenie powiatu wąbrzeskiego (Osieczek, Orłowo). Wyniki tych badań będą sukcesywnie publikowane m. in. na łamach naszego „Informatora”.

(bos)



Koncert kameralnego zespołu gitar klasycznych z Hiszpanii „Quartet Tarragó”
(patrz: Informator Muzeum w Grudziądzu, R. 1973, nr 2, str. 41).

WYDAWNICTWA NADE- SIANE

Albert Gleizes 1881—1953. Exposition rétrospective; katalog wystawy, Paris 1965 (nadeszła Biblioteka Luwru Muzeum w Paryżu).

Aniela Kita — malarstwo; składanka, Sopot 1973 (nadeszło Biuro Wystaw Artystycznych w Sopocie).

August Strindberg. Peintures Musée National d'Art Moderne; katalog wystawy, Stockholm 1965 (nadeszła Biblioteka Muzeum Luwru w Paryżu).

Der Architekt Mauritz Balzarek 1872—1945. Jugendstil und Sachlichkeit in Linz. Katalog, Linz 1972 (nadeszło Stadtmuseum w Linzu — Austria).

Dorival M. Bernard — Georges Ronault. Oeuvres inachevées données à l'état, Paris 1964 (nadeszła Biblioteka Muzeum Luwru w Paryżu).

25 lat malarstwa wybrzeża gdańskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wystawa, katalog, Sopot 1972 (nadesłało Biuro Wystaw Artystycznych w Sopocie).

Edward Hartwig — fotografia; katalog, Warszawa 1972 (nadesłało Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Warszawie).

Halina Chrostowska — grafika; katalog, Warszawa 1972 (nadesł. jw.).

Jan Rzyszczak — malarstwo i grafika; składanka, Sopot 1972 (nadesłało Biuro Wystaw Artystycznych w Sopocie).

Jan Stebnowski, wystawa malarstwa; katalog, Warszawa 1973 (nadesłało Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Warszawie).

Julga K. — Wystawa biżuterii, ceramiki i tkaniny artystycznej pn. „Kobiety — kobietom”, katalog, Bydgoszcz 1973 (nadesłało Biuro Wystaw Artystycznych w Bydgoszczy).

Julga K. — Związek Radziecki w malarstwie, grafice i fotografice artystów polskich; katalog wystawy, Bydgoszcz 1972 (nadesł. jw.).

Kruszelnicka Janina — Sztuka gotycka i sala sądowa. Informator o zbiorach i wystawie stałej Działu Sztuki Muzeum Okręgowego w Toruniu, Toruń 1973 (nadesłało Muzeum Okręgowe w Toruniu).

Makowiecka H. — Grafika. Informator o zbiorach Działu Grafiki Muzeum Okręgowego w Toruniu, Toruń 1973 (nadesł. jw.).

Malarstwo Jerzego Ryszarda Zielińskiego; Bydgoszcz 1972 (nadesłało Biuro Wystaw Artystycznych w Bydgoszczy).

Malarstwo Jerzego Wolffa; katalog, Warszawa 1973 (nadesłało Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Warszawie).

Malarstwo Marii Ziomek-Kowalewskiej; składanka, Sopot 1973 (nadesłało Biuro Wystaw Artystycznych w Sopocie).

Małkowska-Holcerowa T. — Ruiny Zamku Lipowiec, Chrzanów 1973 (nadesłało Muzeum w Chrzanowie).

Maria Gorełówna — formy ceramiczne; katalog, Warszawa 1973 (nadesłało Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Warszawie).

Mazurkiewicz J. — Tematyka kopernikowska w medalierstwie. Katalog wystawy, Toruń 1973 (nadesłało Muzeum Okręgowe w Toruniu).

Mitschein B., Szustakowska H. — Alfons Karny, rzeźba; katalog, Warszawa 1972 (nadesłało Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Warszawie).

Ogólnopolska wystawa młodego malarstwa, rzeźby i grafiki; katalog, Sopot 1972 (nadesłało Biuro Wystaw Artystycznych w Sopocie).

Orłowska D. — Ratusz wrocławski; folder, Wrocław 1972 (nadesłało Muzeum Historyczne we Wrocławiu).

Paryski Salon Jesienny — wielcy mistrzowie Salonu, twórcy współcześni; katalog Warszawa 1973 (nadesłało Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Warszawie).

Potocka A. — Józef Gosławski 1908—1963, wystawa prac; katalog, Warszawa 1973 (nadesł. jw.).

Rysunki Henryka Wojciecha Kostrzewskiego; składanka, Bolesławiec 1973 (nadesłało Muzeum Ceramiki w Bolesławcu).

65 Wystawa Grupy Twórczej „Zachęta”, katalog, Warszawa 1972 (nadesłało Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Warszawie).

Szkoło artystyczne Federacji Rosyjskiej. Tkanina artystyczna republik nadbałtyckich; katalog, Warszawa 1972 (nadesł. jw.).

Wydawnictwo Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz, ul. Wodna 3/5, tel. 31-39, 66-34.

GrZGraf. 891 - 8.3.74 - 500 - N-11/447